

Snapshot: Berlin: A mury runa



2 maja 1945 – radziecki żołnierz wznosi flagę ZSRR nad Berlinem; w tle Cloudkicker Rainbow Dash.

W ostatnich tygodniach wojny wiele pegazów wyraziło chęć, aby polecieć do Berlina i na własne oczy doświadczyć końca Rzeszy. Eisenhower odmówił. Wraz ze śmiercią Niemiec rośnie napięcie pomiędzy Zachodem i Wschodem. Wpuszczenie pegazów na teren radzieckiej strefy okupacyjnej wydawało się być przepisem na katastrofę. Po dalszych naciskach wydał im bezpośredni rozkaz pozostania w zachodniej strefie.

Kilka szwadronów pegazów zignorowało rozkaz i poleciało do Berlina, gdy zaczęła się ostatnia bitwa. Szczęśliwie dla wszystkich, obawy Eisenhowera dotyczące wrogości Sowietów okazały się bezzasadne. Czerwonoarmiści byli zachwyceni widokiem pegazów – symbolizowały zwycięstwo, zmiążdżenie nienawidzonych nazistów pomiędzy alianckimi armiami. Pegazy były chętnie goszczone w radzieckich obozach, a zgubione przez nie pióra były zbierane jako talizmany.

Rainbow Dash (prowodryka zabronionej „wycieczki”) dowodziła oddziałem Cloudkickerów w kilku misjach zwiadowczych i ratunkowych, wspierając sowiecki atak. Aż do końca Niemcy walczyli zaciekle. Ostateczna bitwa przebiegła pod znakiem zbrodni popełnionych przez obie strony wobec siebie nawzajem oraz cywilów, przez co większość

pegazów odeszła zniesmaczona przed jej zakończeniem.

Zdjęcie zostało zrobione w dniu upadku Berlina. Pięć dni później, 7 maja 1945, Trzecia Rzesza Niemiecka podpisała bezwarunkową kapitulację.

Na pytanie dlaczego została w Berlinie aż do końca, Rainbow odpowiedziała: „Koniec koszmaru zawsze jest najgorszy, to wtedy budzisz się z krzykiem. Wiedziałam, że teraz nie będzie lepiej. Ostateczna bitwa z nazistami nie miała być pięknym widokiem. I wiecie co? Nie miałam powodu, żeby tam być. Patrzyłam na to... bo chciałam widzieć ich upadek.

Od autora:

*“And I hope that you die,
And your death will come soon.
I’ll follow your casket in the pale afternoon.*

*Then I’ll watch while you’re lowered
Down to your deathbed.
And I’ll stand o’er your grave ‘til I’m sure that you’re dead.”*

-Bob Dylan, “Masters of War”